

Reżim Suharto: religijny kazus neokolonialny

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Spis

treści:

Dekolonizacja	i niepodległość	Indonezji
Pogrom	komunistów	i zamach stanu
Sojusz	Suharto	z katolikami
Fundamentalizm	islamski	w walce z neokolonializmem
Okupacja	Timoru	Wschodniego
Teologia	wyzwolenia	vs teologia zniewolenia
Indonezja a Polska		

Dekolonizacja i niepodległość Indonezji

Przed powstaniem w 1945 niepodległej Indonezji była ona kolonią holenderską. W latach 1942-45 znajdowała się pod okupacją japońską. Pierwszy prezydent, Sukarno, oparł państwo na ideologii pancasila, która miała być przejawem rdzennej indonezyjskiej (czy bardziej jawajskiej) filozofii politycznej. Zawierała ona 5 naczelných zasad:

1. nacjonalizm,
2. internacjonalizm (humanitaryzm),
3. demokracja przedstawicielska,
4. sprawiedliwość społeczna
5. monoteizm.

W 1948 wybuchła szybka pokonana rebelia komunistyczna. Pojawiły się wkrótce naciski kręgów islamskich, by do pancasila dodać również przestrzeganie szariatu. Ustępstwo polegało jedynie na przesunięciu monoteizmu na pierwsze miejsce. W 1949 imam Kartosuwirjo powołał organizację Durul Islam (Państwo Islamskie), która rozpoczęła wojnę domową przeciwko świeckiej republice. Młoda demokracja zmagala się z nimi do 1962.

W 1949 powołano Partię Katolicką. 2 listopada 1955 biskupi katolicki wydali list pasterski z potępieniem komunizmu, marksizmu i materializmu, poddając jednocześnie rząd krytyce. Katolicy wkrótce dołączyli do przeciwników Sukarno.

Sukarno miał też przeciw sobie największą organizację islamską, konserwatywny Nadlatul Ulama, który stale domagał się wprowadzenia Państwa Islamskiego. Po 1957 dopuścił więc do udziału we władzy komunistów, starając się równoważyć różne frakcje polityczno-społeczne. W konsekwencji doszło jednak do porozumienia sił religijnych z wojskowymi przeciwko komunistom, co doprowadziło do upadku Sukarno. Odtajniane dziś materiały, dokumenty i publikowane wspomnienia upadłych już figur dawnego reżimu pokazują, że był to przewrót inspirowany z zewnątrz.

Pogrom komunistów i zamach stanu

Odebranie władzy Sukarno poprzedziła ogromna [rzeź podejrzewanych o komunizm w latach 1965-1966](http://en.wikipedia.org/wiki/Indonesian_killings_of_1965-1966) (http://en.wikipedia.org/wiki/Indonesian_killings_of_1965-1966), w której zginęło wedle szacunków od 500 tys. do miliona ludzi. W 2006 ukazała się na ten temat ważna publikacja Johna Roosa, profesora historii na University of British Columbia, pt. *Pretext for Mass Murder: The September 30th Movement and Suharto's Coup D'état in Indonesia*.

Jeden z uczestników masakr w ramach młodzieżowej milicji islamskiej, Sulchan, który dziś jest 64-letnim kaznodzieją, po śmierci Suharto powiedział, że „rozkaz eliminacji wszystkich komunistów” przekazywany im był wówczas przez duchownych z Nahdlatul Ulama. Uważa, że było to całkowicie słuszne, bo ofiary były wrogami religii. Zabijali nie tylko bronią palną, lecz także mieczami lub młotkami. Były to nie tyle walki, co polowania. Do dziś blokowane są poszukiwania masowych grobów, których odnaleziono tylko część.

Liberalni muzułmanie z Muhammadiyah w listopadzie 1965 ogłosili eksterminację komunistów Świętą Wojną, a inne organizacje islamskie poparły to. Zabijanie komunistów traktowano jako religijny obowiązek.

Hinduiści zabijali na zdominowanej przez siebie Bali, gdzie śmierć poniosło ok. 80 tys. ludzi. Ich lider, Ida Bagus Oka (1938-2010), nawoływał: „Nie może być wątpliwości, że wrogowie naszej rewolucji są jednocześnie najokrutniejszymi wrogami religii i muszą zostać wyeliminowani i zniszczeni do samych korzeni”. W 1998 został ministrem ds. ludności i planowania rodziny. Inny hinduista tłumaczył: „...nie może być mowy o morderstwie, lecz raczej o nyupat, czyli skróceniu czyjegoś życia, by wyzwolić go z cierpienia i dać mu szansę na reinkarnowanie jako lepsza osoba”.

Katolicy współuczestniczyli w rzeziach w Specjalnym Regionie Yogyakarta, gdzie wówczas mieli swe centrum. Studenci katolicki opuszczali nocą akademiki, by pomagać w zabijaniu zwożonych ciężarówkami komunistów. Jak podaje prof. Willem Frederik Wertheim, historyk i socjolog specjalizujący się w studiach azjatyckich, w Timorze Zachodnim katolicy radzowie i posiadacze ziemscy zamordowali ponad 3000 ludzi.

Należy podkreślić, że obalony reżim Sukarno nie był reżimem komunistycznym. Komuniści byli jedną z grup dopuszczonych do władzy. Sukces operacji zamachu stanu opierał się na umiejętnym wywołaniu krucjaty przeciwko bezbożnym komunistom. Nie oznacza to naturalnie także, że komuniści nie dali żadnych powodów do niechęci w środowiskach religijnych. Podstawa antyspołecznej władzy to zawsze *divide et impera*, skłócanie społeczeństwa.

Suharto proklamował Nowy Porządek (*Orde Baru*), który ogłosił, że uznawane przez państwo religie monoteistyczne to islam, protestantyzm, katolicyzm, hinduizm i buddyzm. Był to reżim świecki i autorytarny, oparty na ideologii pancasila.

Ideologia państwowa liczyła się jednak za Sukarno. Dla Suharto była raczej parawanem i sposobem na trzymanie większościowego islamu na dystans od władzy, która była władzą neokolonialną, robiącą interesy z Holandią, dawnym zwierzchnikiem kolonialnym, oraz USA, nowym zwierzchnikiem neokolonialnym — kosztem społeczeństwa, które w większości skupione było wokół religii islamskiej. Potężną pozycję w państwie Suharto uzyskał amerykański koncern naftowy — Mobil (później jako ExxonMobil), który eksploatował surowce naturalne w prowincji Aceh.

Buddyści okazali najwyższy respekt dla obowiązującego prawa: z uwagi na wymóg posiadania boga, ich przywódca [Bhikku Ashin Jinarakkhita](http://id.wikipedia.org/wiki/Ashin_Jinarakkhita) (http://id.wikipedia.org/wiki/Ashin_Jinarakkhita) — wymyślił boga buddyjskiego. Nazwali go Sanghyang Ādibuddha (Czcigodny i Najwyższy Budda) i jego zdjęcia są dziś dostępne w internecie. Wzięli aktywny udział w przejmowaniu innowierców. Wybudowali ok. 90 nowych monasterów. W 1987 mieli już 2,5 mln wyznawców.

Konfucjanizm nie miał tego szczęścia, więc jego wyznawcy w każdej chwili mogli trafić do więzienia lub stracić życie jako „komuniści”, jeśli w dowodzie osobistym nie mieli zaświadczonego odpowiedniego wyznania. Dla Kościoła rozpoczął się okres intensywnych zniw.

Sojusz Suharto z katolikami

Dla nowego reżimu Suharto katolicy byli o tyle atrakcyjnym partnerem, że niewielka procentowo ich liczba nie stwarzała ryzyka odebrania władzy. Trzydziestoletni okres panowania Suharto był bardzo korzystny dla indonezyjskiego Kościoła, który niesamowicie się rozwinął.

Bezpośrednio przed tymi wydarzeniami środowisko katolickie podejmuje energiczne przygotowania polityczne. W 1965 *Partai Katolik* pomaga założyć ogólnokrajowy dziennik katolicki, Kompas, który zaczął się ukazywać 28 czerwca, a w 1969 był już największą gazetą w kraju.

Armia indonezyjska miała swojego wikariusza wojskowego, Darmojuwono — mianowany rok przed zamachem, a rok po — uczyniony księciem Kościoła.

Wymownym wydaje się fakt, że wkrótce po proklamowaniu nowego porządku papież przyznał wikariuszowi wojskowemu Indonezji, abp Justinusowi Darmojuwono (1914-1994), tytuł (pierwszego w Indonezji) księcia Kościoła oraz purpurowy kapelus (26 czerwca 1967). Awans nie tylko zdumiewający, ale i błyskawiczny, gdyż nowy kardynał jeszcze cztery lata wcześniej był zwykłym jezuitą. 8 lipca 1964 mianowany został wikariuszem wojskowym Indonezji. Czy dlatego, że jakoś przysłużył się w rozgromieniu komunizmu? Wydaje się jednak, że nie dokonał on niczego znaczącego w tych latach. Była to więc forma poparcia Watykanu dla przewrotu i nowego reżimu.

Dopiero obecnie wiele faktów wychodzi na światło dzienne. Po śmierci Suharto ludzie dawnej władzy wydają pamiętniki, np. Jusuf Wanandi (uczestnik superszkolenia u o. Beeka), współtwórca głównej instytucji doradczej rządu Suharto (Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych, [1]), powołanej przez katolików i wojskowych, już bez działaczy muzułmańskich), a także wicesekretarz generalny partii rządzącej (Golkar) — opublikował w 2012 wspomnienia z tego okresu, w książce zatytułowanej „Odcienie szarości”, gdzie opisuje jak studenci popychali Suharto do zamachu (wcześniej był to człowiek mało znany, wypłynął dopiero w czasie rzezi). Jednym z głównych inspiratorów był także Cosmas Batabura, szef Stowarzyszenia Studentów Katolickich

Republiki Indonezji, który stał na czele grupy organizującej protesty studenckie, później wieloletni minister w rządach Suharto.

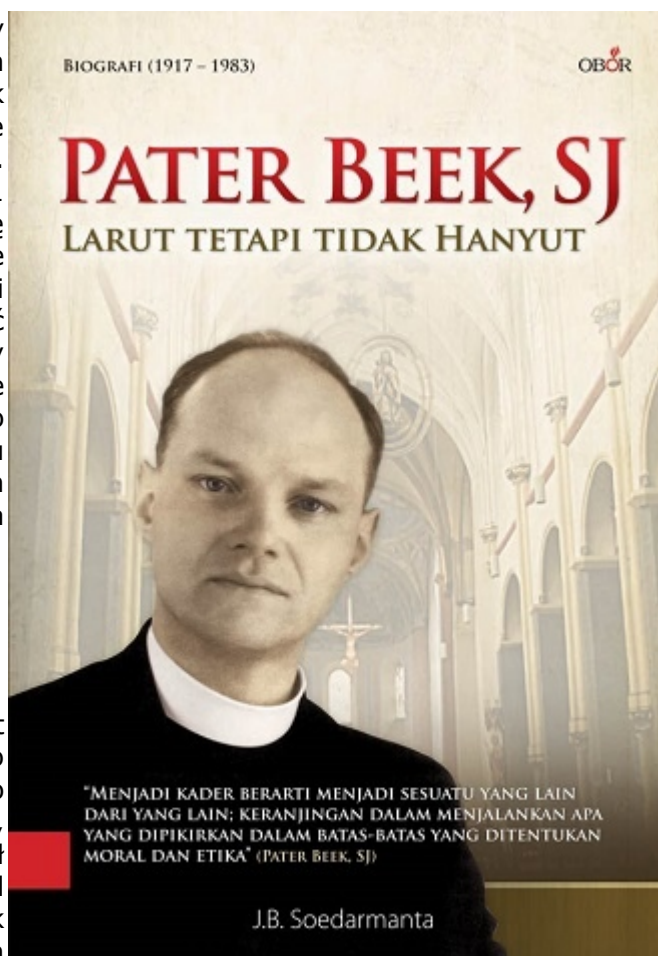
Paweł VI spotkał się z Suharto w Dżakarcie w 1970, gdzie spędził dwa dni. Jan Paweł II przybył do Indonezji w 1989 i spędził tutaj aż tydzień czasu (włączając w to wizytę w Timorze Wschodnim).

Tylko w stolicy, Dżakarcie, liczba katolików wzrosła jedenastokrotnie: z 27 tys. w 1960 do 301 tys. w 2000. Obecnie ogólna ich liczba wynosi ok. 7 mln. W latach 1965-71 chrześcijaństwo na samej tylko Jawie pozyskało ponad milion konwertytów. Liczba katolików na Jawie wzrosła z 350 tys. w 1967 do ok. 1,6 mln w 1990. Na obszarach poszczególnych diecezji katolickich odsetek katolików wzrósł wielokrotnie w latach 1950-2000: Archidiecezja Pontianak: z 1,1% do 8,7%; Diecezja Sintang: z 1,7 do 20,1%; Diecezja Sanggau: większość stanowią katolicy.

Gwałtowny przyrost wyznawców oraz stanu posiadania to tylko jedna część medalu. Drugą stanowił udział we władzy. W reżimie Suharto katolicy odegrali rolę wielokrotnie większą aniżeli wynikałoby z ich zaplecza społecznego. Byli w centrum władzy, przynajmniej w pierwszych dekadach, jakkolwiek znaczna część tej roli miała charakter zakulisowy.

Już w pierwszym gabinecie z 1966 ministrem finansów został lider Partii Katolickiej, Franciscus Xaverius Seda. Sekretarz generalny Partii Katolickiej, Harry Tjan Silalahi, został sekretarzem generalnym Frontu Pancasila

Josephus Gerardus Beek SJ postrzegany jest jako szara eminencja reżimu Suharto. Van den Heuvel pisał, że w 1966 był świadkiem jak Beek pisał na maszynie przemówienie, które następnego dnia odczytywał sam Suharto. Giebels Lambert, biograf Sukarno w 2001 napisał, że Beek odegrał ważną rolę w demonstracjach studenckich w 1966, które doprowadziły do obalenia Sukarno. Dzięki kuźni kadr o. Beeka był w stanie zapewnić katolicyzmowi znacznie większe wpływy polityczne aniżeli mogłoby to wynikać ze społecznej wielkości katolicyzmu w Indonezji, co z kolei zaowocowało eskalacją fundamentalizmu islamskiego. Wśród ważnych figur katolickich reżimu Suharto można wymienić Cosmasa Bataburę, Ali Murtopo, Sofjana Wanandiego.



Fundamentalizm islamski w walce z neokolonializmem

Wiele wskazuje na to, że cały przewrót polityczny z 1967, który dwie dekady po obaleniu władzy kolonialnej w Indonezji, do władzy wyniósł władzę neokolonialną, wyobcowaną od społeczeństwa, od początku był inspirowany z zewnątrz i że ważną rolę od samego początku odegrał w tym zakonnik katolicki o korzeniach holenderskich. Został on w ten sposób wyreżyserowany, że napuszczono religie na bezbożnych komunistów.

Rychło jednak rozumiano błąd i ruch oporu przeciw neokolonii zaczął się naturalnie ogniskować wokół islamu. Nie mogło być zresztą inaczej. Tylko religia dawała możliwość organizowania się utajonej opozycji.

Władza wykorzystywała dodatkowo katolicyzm by siłą religijną zamęt w społeczeństwie i fikcyjne podziały. Zaczęły się spory o prozelityzm. 30 listopada 1967 w Dżakarcie Minister do Spraw Religijnych zorganizował spotkanie mediacyjne na którym zaproponował, by współpracować i nie uprawiać prozelityzmu wśród wiernych religii wybranych. Muzułmanie chętnie się zgodzili, chrześcijanie odrzucili propozycję. Ponieważ spory na tym tle eskalowały się, w 1978 Minister ds. Religii wydał zarządzenie określające, że propaganda religijna nie może być nakierowana na wyznawcę uznanej religii. Chrześcijanie wydali wówczas pismo wytykające rządowi naruszenie

konstytucyjnej wolności religijnej. Były to oczywiście działania pokazowo-pozorowane. Władzy zależało na zamęczeniu religijnym, odwracającym uwagę od realnego problemu neokolonialnego.

Kontynuujący dzieło Durul Islam, [Komando Jihad](http://en.wikipedia.org/wiki/Komando_Jihad) (http://en.wikipedia.org/wiki/Komando_Jihad), rozpoczęło działalność „terrorystyczną”. W 1981 porwali samolot indonezyjskich linii lotniczych, który wylądował w Tajlandii. Jak podawała amerykańska prasa, [The Milwaukee Sentinel z 30 marca 1981](http://news.google.com/newspapers?nid=1368&dat=19810330&id=CIdQAAAAIBAJ∓sjid=DhIEAAAAIBAJ&pg=4098,6060001) (<http://news.google.com/newspapers?nid=1368&dat=19810330&id=CIdQAAAAIBAJ∓sjid=DhIEAAAAIBAJ&pg=4098,6060001>), domagali się „ukarania wiceprezydenta Adama Malika za wzięcie łapówek od amerykańskiej firmy lotniczej” oraz „wydalenia wszystkich żydowskich oficjeli oraz izraelskich wojskowych”.

Terrorystami najczęściej nazywano w historii działaczy niepodległościowych: wobec władzy zaborczej, kolonialnej a ostatnio także neokolonialnej.

Islam najmocniej usztywnił się w najbardziej skolonizowanej dzielnicy Aceh, która stanowiła *Eldorado* ExxonMobila. To wokół fundamentalistycznego islamu w Aceh rozkwiły dążenia separatystyczne wobec władzy w Dżakarcie. Fundamentalizm islamski był tam de facto działalnością niepodległościową Indonezji wobec reżimu neokolonialnego, drenującego kraj na rzecz potęg zagranicznych.

Tendencje separatystyczne w Aceh co jakiś czas przeradzały się w wojny domowe. Kiedy fundamentaliści islamscy z Ruchu Wolnego Aceh wywołali pierwsze powstanie przeciwko władzy w Dżakarcie („święta wojna” 1976-1979) z roszczeniami autonomii religijnej i kulturalnej oraz większej decentralizacji przy redystrybucji dóbr, do ruchu przyłączyło się ok. 200 osób. W latach 1989-1991 miało miejsce drugie powstanie, tym razem przy wsparciu libijskiego Ośrodka Przeciwko Imperializmowi, Rasizmowi, Syjonizmowi i Faszyzmowi. Siły powstańcze wyniosły od kilkuset do 2 tys. osób i zostali krwawo wytłumieni. Dopiero trzecie powstanie Ruchu (1999-2005) zgromadziło poważne siły (15-27 tys.) i miało to związek z upadkiem Suharto, kiedy niezadowolone wobec rozkładu władzy pobudziło do protestów szerokie kręgi społeczne w Indonezji.

Wraz z upadkiem Suharto Exxon zwinął biznes a dziś mieszkańcy Aceh starają się wywalczyć odszkodowania (przed sądami amerykańskimi...) od potężnego koncernu, który obciążają zarzutami o współudziale w prześladowaniach i torturach działaczy niepodległościowych. Czytaj na ten temat: [Indonesia Villagers Accused Exxon Mobil Corp's Security Forces of Murder](http://english.kompas.com/read/2012/02/29/03172616/Indonesia.Villagers.Accused.Exxon.Mobil.Corps.Security.Forces.of.Murder) (<http://english.kompas.com/read/2012/02/29/03172616/Indonesia.Villagers.Accused.Exxon.Mobil.Corps.Security.Forces.of.Murder>), [Exxon 'helped torture in Indonesia'](http://news.bbc.co.uk/2/hi/asia-pacific/1401733.stm) (<http://news.bbc.co.uk/2/hi/asia-pacific/1401733.stm>), [Technology Cooperation in Indonesia for Natural Gas Production](http://www.ipcc.ch/ipccreports/sres/tectran/ind_ex.php?idp=341) (http://www.ipcc.ch/ipccreports/sres/tectran/ind_ex.php?idp=341)

Okupacja Timoru Wschodniego

Timor to wyspa w Archipelagu Malajskim, na wschód od Indonezji, której tragiczna historia współczesna jest pokłosiem „restrukturyzacji kolonialnych” w Europie. II wojna światowa rozmontowała europejskie kolonie, lecz niejednolicie. Od XVII w. wyspy Archipelagu Malajskiego były skolonizowane przez Holendrów. Niektóre jednak z wysp tego archipelagu zostały skolonizowane przez Portugalczyków. Timor podzielony był pomiędzy Holandię i Portugalię. O ile jednak Holandia zdekolonizowała się w czasie II wojny światowej, o tyle Portugalia zachowała swoje kolonie do rewolucji goździków w latach 70. Stąd też część Timoru po dekolonizacji weszła w skład Indonezji, podczas gdy wschodnia część wyrosła w niezależne państwo.



Po dekolonizacji w 1975, Indonezja uznała, że pozostała część Timoru również powinna wejść w skład jej państwowości. Sami Timorzycy z byłej kolonii portugalskiej byli w tej sprawie podzieleni. Wybuchła wojna domowa, która przechyliła szalę na korzyść stronników niezależnego państwa. 7 grudnia 1975 armia indonezyjska wkroczyła więc do Timoru Wschodniego, wcielając go do Indonezji. ONZ nigdy nie uznała tej aneksji, lecz stała się ona faktem na kolejne ćwierć wieku.

Niemniej jednak społeczeństwo było rozbite, co zaowocowało silnym ruchem niepodległościowym, który kosztował życie ok. 200 tys. mieszkańców zmagających się z panowaniem indonezyjskim.

Timor Wschodni stanowi ciekawy przypadek pokazujący jak religia jest wykorzystywana w działalności narodowyzwoleńczej. Otóż mieszkańcy Timoru Wschodniego przed inwazją indonezyjską byli w większości muzułmanami. Po zajęciu kraju przez zdominowaną przez muzułmanów Indonezję, odejście od tej religii wzmagало różnicę między wschodnim Timorem a Indonezją, stąd też ruch niepodległościowy rozwijał się głównie wokół katolicyzmu. W chwili inwazji na Timor żyło tam mniej niż 20% katolików. Przy jej końcu — katolików było już ok. 90%. Na stronach rządowych Timoru Wschodniego piszą dziś, że to „w części dlatego, że Kościół pomagał Timorczykom”. Drugim filarem ruchu niepodległościowego był komunizm. Tak doszło w Timorze do sojuszu katolicyzmu z komunizmem. Reżim w Dżakarcie uważał, że timorski kościół został "infiltrowany" przez komunistów. Komuniści z pewnością wstępowali w szeregi katolickie, gdyż Kościół dawał im legalną strukturę organizacyjną.

Teologia wyzwolenia vs teologia zniewolenia

Znamienne jest tutaj rozbitcie katolicyzmu. Katolicyzm w Dżakarcie był czymś zupełnie innym niż na wschodnich rubieżach Indonezji, w Timorze. Jan Paweł II jak wiadomo był papieżem reżimów neokolonialnych. Gdzie katolicyzm sprzymierzał się z siłami antykolonialnymi, tam przybierał formę teologii wyzwolenia. I taki był (i jest) katolicyzm Timoru Wschodniego. Zupełnie inaczej wyglądał katolicyzm Indonezji: był to katolicyzm sprzymierzony z neokolonialną władzą, która rządziła w muzułmańskim kraju.

Owo rozbitcie katolicyzmu ujawniło się wyraziście w czasie pielgrzymki Jana Pawła II do Indonezji, podczas kiedy biskupi Timoru wschodniego byli zaangażowani w tamtejszy ruch oporu. Władze w Dżakarcie chciały, by Jan Paweł II odwiedził Timor i ostudził buntownicze tendencje swoich podwładnych.

Jan Paweł II był jedynym przywódcą, który odwiedził okupowany Timor Wschodni. Jego przyjazd to była wielka akcja propagandowa Suharto. Najpierw sfotografowano przywódcę Kościoła jak ściska dłoń Suharto, po czym wykonano z tego zdjęcia wielki billboard.



Na lotnisku w Timorze w czasie przylotu papieża umieszczono billboard ze zdjęciem Jana Pawła II i Suharto, z napisem: „Witamy Papieża Jana Pawła II w Timore, 27 Prowincji Indonezji”. Papież wygłosił homilię o potrzebie pojednania, po czym poleciał do Dżakarty poświęcić katedrę, która została zbudowana z państwowym dofinansowaniem.

Walczący o wyzwolenie od Indonezji FRETILIN oświadczył, że proniepodległościowi timorczycy spodziewali się, że papież ich wesprze, i skrytykowali pielgrzymkę, uznając, że w rzeczywistości było to ciche uznanie okupacji. [2]

Timor Wschodni uzyskał niepodległość w 2001. W 1996 liderzy ruchu niepodległościowego biskup Dili Carlos Felipe Ximenes Belo i José Ramos-Horta zostali laureatami Pokojowej Nagrody Nobla.

Watykan Wojtyły i Ratzingera nie uznał niepodległości tego kraju, choć jest całkowicie katolicki (!). Przynajmniej od 2007 proszą o wizytę papieża w ich kraju. Dziś to już ponad dziesięć lat od uzyskania niepodległości.

Dlaczego po uzyskaniu niepodległości przez Timor Wschodni, ta „najmłodsza demokracja świata”, jak się chwala na stronach rządowych, miała wyznaczanych kolejnych nuncjuszów (2004, 2006) stacjonujących w ...Dżakarcie? [3]

Trudno o jednoznaczne oceny tragicznej historii Timoru. Zarówno zwolennicy niepodległości, jak i włączenia do Indonezji mają swoje racje. Indonezja to państwo położone na 17,5 tys. wysp Archipelagu Malajskiego. To że akurat jedna z tych wysp nie dołączyła do jednego państwa, lecz wytworzyła własną państwowość to dziedzictwo całkowicie sztuczne — pozostałość po europejskim kolonializmie. Naturalna geografia polityczna skłaniałaby więc do przyłączenia całego Timoru do Indonezji. Niemniej jednak Indonezja w okresie panowania Suharto to reżim neokolonialny, tym samym istniały silne racje moralne i polityczne do separatyzmu. To że separatyzm ten zogniskował się wokół katolicyzmu jest rzeczą czysto przypadkową. Gdyby Indonezja była krajem zdominowanym przez katolicyzm — Timor skupiłby swój ruch wyzwoleniecki wokół islamu.

Dziś jednak sytuacja uległa zmianie. W Indonezji rozkwita kurs wymierzony w neokolonializm. Po upadku Suharto prezydentem został Abdurrahman Wahid, lider Nadlatul Ulama, który przeprosił, że jego organizacja wzięła udział w masowych mordach komunistów. Indonezja wyzwolona spod kolonializmu i neokolonializmu potencjalnie mogłaby się stać lepszym wyborem niż biedna oddzielność państwowa. Naturalnie jest to ewentualność czysto teoretyczna i obliczona na długą perspektywę historyczną. Obecnie podziały są zapewne zbyt mocne. Być może w następnym pokoleniu czas zaleczy rany i pojawi się pozytywny nurt społeczno-polityczny dążący do „naturalnej geograficznie” jedności z resztą wysp Archipelagu.

Indonezja a Polska

Indonezja jest niezwykle pouczającym przykładem funkcjonowania nowej formy kolonializmu, która narodziła się po II wojnie światowej na zgliszczach dawnego kolonializmu. Jest to przykład ciekawy także religijnie: pokazuje bowiem niejednoznaczny, powikłany rolę religii w funkcjonowaniu tych reżimów. Zawsze jest to rola niezwykle istotna, choć niejednoznaczna. Pokazuje ona w indonezyjskim przykładzie, że religia nie jest ani dobra ani zła sama w sobie, tylko jest wykorzystywana jako narzędzie — zarówno do rzeczy złych, jak i dobrych.

Religia islamska została najpierw wykorzystana do obalenia władz nowej i słabej republiki. Później stała się narzędziem obalenia reżimu neokolonialnego.

Religia katolicka jako religia mniejszości stała się kuźnią kadr nowego reżimu i narzędziem zakulisowego podboju muzułmańskiego państwa. Niemniej jednak w jednej z prowincji tego państwa, która została podbita siłą, to właśnie religia katolicka stała się ośrodkiem emancypacji.

Wydawanie jednoznacznych sądów ocennych i absolutyzowanie znaczenia religii poza jej aktualnym kontekstem społeczno-historycznym — to jest interes reżimów neokolonialnych. Warto więc myśleć niezależnie, by nie być *pożytecznym idiotą*. Religia nie istnieje jako „mistyczne ciało” — tylko poprzez ludzi, z ich wadami i zaletami.



1. Flaga Indonezji — odwrócona Polska

Historia Indonezji jest dla nas o tyle ważna, że Polska obecnie jest również klasycznym państwem neokolonialnym. Forma rządów jest tutaj kwestią zupełnie drugorzędną, gdyż stałą cechą reżimów neokolonialnych jest fikcyjność ustroju. Dobrze oddał to minister Sienkiewicz: „państwo polskie istnieje tylko teoretycznie”. Nie można bagatelizować tych słów. To są bez wątpienia najważniejsze słowa całej tzw. afery podsłuchowej. Wspólne są natomiast zjawiska zakulisowe tych reżimów: drenaż zewnętrzny kraju oraz olbrzymia korupcja polityczna.

Nasza specyfika polegała na tym, że nasza neokolonia budowana była już z perspektywy doświadczenia z innymi koloniami. Dlatego właśnie u nas ułożono sprawę w ten sposób, że patronem polskiej neokolonii został od początku Jan Paweł II. Dzięki temu religia w Polsce nie stała się siłą antykolonialną, lecz w większości (z pewnością zwłaszcza na jej szczytach) — sojusznikiem neokolonializmu. W efekcie w społeczeństwie nie wytworzyły się silne ośrodki społeczne zorientowane antykolonialnie. Przynajmniej w pierwszych 25 latach.

Przypisy:

[1] Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych (CSIS) - założyciele 1960: Jusuf Wanandi i Sofjan Wanandi. Założyciele 1971: Beek, Ali Moertopo, gen. Soedjono Humardhani, Harry Tjan Silalahi, Daoed Joesoef. Inni: Hadi Soesastro, J. Kristiadi, Mari Elka Pangestu.

[2] [Pope takes his pilgrimage to flock in 'sea of Islam'](#), Ludington Daily News, Oct 12, 1989.

[3] Od 29 kwietnia 2004 - Malcolm Ranjith - nuncjusz Indonezji i Timoru Wschodniego, konserwatysta. Leopoldo Girelli (od 10 października 2006), który od kwietnia 2006 był już nuncjuszem Indonezji, dostał więc Timor jako dodatek. Joseph Salvador Marino - od 16 stycznia 2013, jako dodatek do nuncjatury w Malezji.

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racjonalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#), [Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), trylogii *Kryminalne dzieje papieżstwa*: [Tom I](#) (2011),



[Tom II](#) (2012). Koordynator ceremonii humanistycznych.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 16-06-2014 Ostatnia zmiana: 17-06-2014)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9678) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9678>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl